

Wymarzone mieszkanie - radość i stres. Godziny śledzenia w necie trendów, czasopisma branżowe, Instagram, Pinterest uff jest wreszcie bogactwo inspiracji - i co? Stres jeszcze większy – gąszcz detali, cała paleta kolorystyczna, skrajności w stylistyce – efekt zagubienia i bezradność.

Wtedy pojawia się ONA – pierwsze długie spotkanie, super wrażenie, ale i doza niepokoju - czy obca osoba może dobrze zorganizować Twoje życie? Potem kolejne spotkania, na które czekam ze spokojem, ale i wielką ciekawością. I co?

Nieoczekiwanie zaczynam wychodzić z myślowego labiryntu - mieszkanie nabiera kształtów, kolorów, staje się spójną całością – MOJA, ale dzięki NIEJ, czyli Pani Agnieszce Bielawskiej-Januskiewicz, która niczym czarodziejka pogodziła idealistyczne wizje z pragmatyzmem. Z taktem, cierpliwością, ale i poczuciem humoru przekonywała do świetnych pomysłów. Zawsze miała czas, czuwała nad każdym detalem, cierpliwie nadzorowała realizację swoich oryginalnych pomysłów. Życzę każdemu, kto zaczyna przygodę z urządzaniem wnętrza spotkaniu z takim profesjonalistą i jednocześnie sympatyczną osobą. Na końcu wspólnej drogi gwarantowana prawdziwa satysfakcja! Pani Agnieszko – wyrazy podziękowania i wdzięczności.

Elżbieta, Łódź